

Rozdział 11

Uber dla polityki

Politycy dostrzegli fuch-ekonomię i jej obietnicę kształtowania pracy przyszłości jakoś w 2015 roku. We wrześniu wybrałam się na kawę z Markiem Warnerem, senatorem z Virginii. Warner był wysokim mężczyzną w nieco staromodnym, ciemnym garniturze. W ciasnocie kawiarni nasz stolik był tak blisko lodówki, że za każdym razem, kiedy jakiś klient chciał z niej coś wyjąć, senator musiał nieco odsuwać krzesło.

Polityk był nieźle zorientowany w zmianach, które wywoływała fuch-ekonomia. Zanim zaczął zajmować się polityką, był inwestorem – zbił majątek na jednej z pierwszych firm produkujących telefony bezprzewodowe. Był demokratą, a więc kwestie praw pracowniczych i pensji były bliskie jego sercu. Był zarazem trzecim najbogatszym kongresmanem. Starał się więc być przychylny i biznesowi, i pracownikom. Skontaktował się ze mną po lekturze mojego artykułu o tym, jak realia pracy w fuch-ekonomii odstawały od jej obietnic.

Wcześniej senator Warner i jego pracownicy spotykali się z przedstawicielami różnych firm fuch-ekonomicznych, jak na

przykład Lyft, Postmates czy Handy. Warner zorganizował też rozmowy okrągłego stołu z udziałem pracowników fuch-ekonomii w Virginii. Jak sam twierdził, po niemal roku spędzonym na analizowaniu tematu uznał, że fuch-ekonomia będzie stanowiła podstawę przełomu w ekonomii i że zjawisko to będzie nabierało coraz większego rozpędu.

W 2015 roku tylko około 0,5% wszystkich amerykańskich pracowników pracowało w fuch-ekonomii¹. W Wielkiej Brytanii ten odsetek był wyższy. Instytut Chertered Institute of Personnel and Development szacował, że w 2017 roku odsetek takich pracowników wynosił 4%². Warner zdawał sobie sprawę z tego, że wpływ fuch-ekonomicznych start-upów na ekonomię w ogóle był marginalny do tego stopnia, że wiele firm zastanawiało się głośno, dlaczego dziennikarze i politycy tak się zamartwiali ich wpływem na gospodarkę. Warner miał na to jednak prostą odpowiedź: nie można zjeść ciasteczka i mieć ciasteczko, tak samo jak nie można oczekiwać, że zbije się na czymś majątek i że nie wzbudzi to zainteresowania mediów czy polityków. Przecież Airbnb ma więcej pokoi niż Marriott, a Uber ma już ćwierć miliona kierowców, którzy wspólnymi siłami doprowadzili do transformacji rynku przewozu osób.

¹ L.F. Katz, A.B. Krueger, *The Rise and Nature of Alternative Work Arrangements in the United States, 1995–2015*, National Bureau of Economic Research, praca w przygotowaniu. 22667, 2016, [online:] <http://www.nber.org/papers/w22667> [dostęp: 20.01.2019].

² *Good Work: The Taylor Review of Modern Working Practices*, Department for Business, Energy & Industrial Strategy 2017, [online:] <https://www.gov.uk/government/publications/good-work-the-taylor-review-of-modern-working-practices> [dostęp: 20.01.2019].